

Wojciech J. Cynarski

Rozważania o regresji antropologicznej

Размышления об антропологической регрессии

Jan Szmyd, *Zagrożone człowieczeństwo. Regresja antropologiczna w świecie ponowoczesnym: próba pytań i odpowiedzi*, Thesaurus Silesiae, Katowice 2015, ss. 540

Jan Szmyd jest znanym filozofem i pedagogiem, historykiem idei, psychologiem religii i kultury, teoretykiem cywilizacji i wychowania, autorem licznych prac z tego zakresu. Jest członkiem międzynarodowych i krajowych stowarzyszeń naukowych, współpracownikiem liczących się czasopism naukowych. Wciąż jest niezwykle aktywny i kreatywny w zakresie nakreślonych wyżej, dość szerokich humanistycznych zainteresowań. Po wydanych względnie niedawno książkach: *Myślenie i zachowanie nieracjonalne. Z psychologii i filozofii irracjonalizmu* (2010) oraz *Odczytywanie współczesności. Perspektywa antropologiczna, etyczna i edukacyjna* (2011), mamy oto kolejną jego książkę poświęconą filozofii człowieka i kultury: *Zagrożone człowieczeństwo. Regresja antropologiczna w świecie ponowoczesnym* (2015).

Jan Szmyd przypomina nieco Ericha Fromma, gdy chodzi o praktycz-

ną, pedagogiczną aplikację swych przemyśleń i koncepcji społeczno- i antropologiczno-filozoficznych. Szereka erudycja pozwala mu wskazywać jednocześnie zagrożenia i kierunki wychodzenia z kryzysu moralnego. Ponadto, podobnie jak Fromm, Szmyd nie zajmuje się problemami błahymi, lecz przeciwnie – centralnymi dla cywilizacji europejskiej i mogącymi decydować o jej przetrwaniu.

Wskazany znakomity krakowski filozof, wydał tę kolejną, bardzo dobrą książkę. *Zagrożone człowieczeństwo. Regresja antropologiczna w świecie ponowoczesnym* jest dziełem imponujących rozmiarów (540 stron), a jednocześnie źródłem treści istotnych dla humanizmu zachodniej kultury i pytań podstawowych.

Treść książki podzielona jest na cztery części. Część pierwsza – *Człowiek w świecie ponowoczesnym. Kondycja i przemiana* – dzieli się na dziewięć rozdziałów. Dehumanizacyj-

ne zagrożenia wynikają *implicite* z postmodernizmu, jako ideologii. Ale może jest to pewna nadinterpretacja. Swe obawy przed relatywizmem, a zwłaszcza nihilizmem etycznym, autor książki przytaczał już parokrotnie wcześniej¹. Jednak w nowej książce znajdujemy już w pełni przemyślane propozycje rozwiązań i wskazań dla pedagogiki. W rozdziale dziewiątym ukazany jest potencjał humanistyczny, jako pełniący rolę obronną. Czy jednak kultura humanistyczna ma się obronić sama? Jaki będzie „post-człowiek” w skrajnie stechnicyzowanym świecie?

Cywilizacyjne konteksty świata wartości i kultury moralnej są ogólnym tematem części drugiej. Punktem wyjścia jest swego rodzaju apel o edukacyjny wymiar działań promoralnych. W swych rozważaniach o konieczności człowieka „bycia moralnym”, krakowski filozof nawiązuje do wypowiedzi Z. Baumana i zwolenników etyki sumienia. Natomiast za niebezpieczny dla społecznej moralności uważa on zwłaszcza konsumeryzm / konsumpcjonizm, który odwołuje się do hedonistycznych i utylitarnych potrzeb i skłonności („przyjemności, użycia, nasycenia, posiadania, komfortu, bogacenia się itp.” (s. 161). Sumienie, jako źródło „moralności

naturalnej”, ma być źródłem nadziei na wyjście z moralnego kryzysu. Oczywiście przy wsparciu ze strony instytucji edukacji i wychowania. Szmyd wprowadza kategorię „chybotliwości moralnej”, która oznacza „poszerzanie się lub zawężanie (...) pola praktycznie uznawanych i realnie uwzględnianych podstawowych wartości moralnych oraz wynikających z nich zasad i powinności; po drugie – »uginanie się« pod naporem czynników zewnętrznych (...); po trzecie (...) integrację lub dezintegrację spójności zastanych (...); po czwarte – (...) rozbudzanie lub »zamrażanie« osobistej i zbiorowej wrażliwości moralnej”, co jest naruszeniem ogólnej stabilności czynnika moralnego w życiu jednostkowym i zbiorowym (s. 189–190). Panaceum stanowić ma edukacja, lecz krakowski humanista nie określa tu jednoznacznie tej właściwej aksjologii. Czy możliwe jest wychowanie dzieci i młodzieży bez ustalonej etyki normatywnej lub czy wychowanie bez etyki ma w ogóle sens?

Godne uwagi są także refleksje krakowskiego uczonego dotyczące dialogu międzykulturowego i transferu wartości. Zwłaszcza interesujący wydaje się rozdział piąty tej części (*Przeptyw wyższych wartości w globalizującym się świecie. O homokreatywnych i edukacyjnych funkcjach sztuk walki*, s. 219–232), w którym Autor książki nawiązuje głównie do antropologii sztuk walki². Rozwija tu

¹ Zob. J. Szmyd, *Pogoda dla etyk sumienia – nie dla kodeksów nihilizmu moralnego*, „Ido – Ruch dla Kultury” 2010, vol. 10, nr 1; idem, *Odczytywanie współczesności. Perspektywa antropologiczna, etyczna i edukacyjna*, Krakowska Akademia, Kraków 2011, s. 101–116, 205–221.

² Zob. W.J. Cynarski, *Antropologia sztuk walki. Studia i szkice z socjologii i filozofii sztuk walki*, Wyd. UR, Rzeszów 2012.

wątki prezentowane wcześniej na łamach kwartalnika "Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology"³. Sztuki walki, będące *notabene* systemami edukacyjnymi, Szmyd nazywa sztukami homokreatywnymi, czyli stwarzającymi człowieka – kreującymi go poprzez wysiłek własny. Sztuki walki, w znaczeniu drogi doskonalenia się, są drogami do mistrzostwa właśnie w sztuce człowieczeństwa⁴.

W rozdziale szóstym znajdujemy apel o kulturę ciszy w sytuacji, gdy ponowoczesność jest „cywilizacją krzyku”. Szacunek dla ciszy jest sprzeciwem wobec dominacji techniki i efektem sympatii Autora książki dla filozofii ekologicznej. Wyraża on swój niepokój, czy człowiek potrafi zbawić się samemu (rozdział siódmy). Zaleca też pomniejszać „obrzydlstwa moralne” (s. 268).

Część trzecia została nazwana: *Wyzwania edukacyjne i uzależnienia medialne*. Pierwszy rozdział nie tylko wskazuje na kryzys edukacyjny, ogłaszany dość powszechnie wśród teoretyków pedagogiki. Szmyd próbuje określić charakter tegoż kryzysu i jego uwarunkowania. Uważa, że „Cechą

charakterystyczną omawianego kryzysu jest m.in. to, że stale poszerza się i nasila skala generujących go czynników, a w związku z tym nieustannie powiększa się jego zasięg” (s. 292). Tu znajdujemy kanon etyczny – zespół cnót, kreujących człowieczą postawę: altruizm i tolerancja, wolność i odpowiedzialność, prawość i sprawiedliwość, uczciwość i prawdomówność, godność i honor, dobroczynność i życzliwość, sumienność i pracowitość, poszanowanie bliźniego i umiejętność współdziałania (s. 294). Można się zgodzić, iż jest to zbiór norm zasługujących na miano głęboko humanistycznych i uniwersalnych.

Czy nowy paradygmat pedagogiczny można lub należy wywodzić z postmodernizmu (s. 318–324), czy raczej akcent powinien padać na wartości wyższe (s. 299–301)? Można mieć także pewne wątpliwości w kwestii oceny wpływu na człowieka rewolucji technologicznej i dyktatu mediów – czy jest on jednoznacznie negatywny (s. 375) i czy powoduje przewrót epistemologiczny? Autor recenzji nieco inaczej postrzega ten fragment rzeczywistości społeczno-kulturowej i istotę nowego paradygmatu w pedagogice⁵. Niemniej jednak wpływ mediów na psychikę człowieka wymaga niewątpliwie naukowego namysłu.

Część czwarta – *Filozofia o swojej epoce i przemianie człowieka*. Wy-

³ Zob. J. Szmyd, *Homocreative arts and anthropological regression*, "Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology" 2013, vol. 13, no. 1, pp. 58–63; idem, *The flow of higher values in a globalised world. Notes based on the example of the homocreative arts*, "Ido Movement for Culture. Journal of Martial Arts Anthropology" 2013, vol. 13, no. 3, pp. 7–14.

⁴ Zob. W.J. Cynarski, *Antropologia sztuk walki ...*, s. 120–247.

⁵ Zob. W.J. Cynarski, *The New Paradigm of Science Suitable for the 21st Century*, "Procedia – Social and Behavioral Sciences" 2014, vol. 149, pp. 269–275.

brane stanowiska – rozpoczyna ciekawą esej na temat współczesności i rozumienia (lub jego braku) zmieniającej się kulturowej rzeczywistości. Szmyd omówił dwie teorie współczesności i cywilizacji – Z. Baumana i J. Bańki. Czy ponowoczesność, swego rodzaju „okręt bez steru”, nie jest drogą donikąd? Bo to, że moralna niepewność prowadzi do niepewności egzystencjalnej (s. 406), jest logicznie zrozumiałe. Czy tylko alienacja, reifikacja i zagubienie człowieka są niebezpiecznymi skutkami technicyzacji życia? Czy źródłem sensu życia ma być humanizm (jaki)? Które wartości są najbardziej ludzkie?

Omawiany Autor ukazuje, jako kolejne propozycje – ekofilozofię H. Skolimowskiego, etykę harmonii wewnętrznej i rozwoju duchowego człowieka oraz fenomenologię życia A.T. Tymienieckiej, a także recentywizm J. Bańki. Mają one przeciwdziałać procesowi regresji antropologicznej. W tym ujęciu filozofia ma nie tylko wyjaśniać rzeczywistość, ale też wpływać pozytywnie na jej zmiany (s. 495).

Być może w efekcie wypadków terroryzmu religijnego powstał rozdział o złym odczytywaniu Boga (s. 500–515). Ale jest tu również doza optymizmu – nadzieja, że w czasach trudnych dla filozofii i humanizmu filozofia przetrwa (s. 507), rozwijana przez człowieka myślącego i twórczego (s. 509). Regresja antropologiczna, jako ewolucja wsteczna człowieka, prowadzi do degeneracji człowieczeństwa. I nie ma jednoznacznej, prostej recepty. W *Słowie na zakończenie*

Autor sam stwierdza, że w książce więcej jest pytań, niż wyjaśnień (s. 516–517).

Strukturę treści rozpoczyna *Wprowadzenie*, a uzupełniają: wykaz literatury i indeks osób (s. 536–540). Wykaz literatury (s. 519–535) zawiera głównie pozycje książkowe w językach polskim i kongresowych, wielu autorów z obszarów humanistyki i nauk społecznych. W 31 głównych rozdziałach Autor przytacza owe prace. Cenne jest przywoływanie opinii autorów o różnych światopoglądowych orientacjach. Na przykład Z. Baumana (więcej) i H. Skolimowskiego z jednej strony, a Jana Pawła II i R. Ingardena (mniej) – z drugiej.

Można zgodzić się z opiniami recenzentów wydawniczych, że „To monumentalne dzieło przynosi oryginalną próbę zrozumienia procesu przemian człowieka w kontekście współczesnej cywilizacji” (J. Bańka), a książka Jana Szmyda „wpisuje się w europejską i polską zarazem tradycję Wielkiej Humanistyki” (B. Truchlińska)⁶. Jest to znaczący głos w obronie humanizmu i człowieczeństwa w sytuacji zagrożenia postępującą patologią dehumanizacji dzisiejszej cywilizacji.

Książkę tę warto polecić nie tylko środowisku filozoficznemu, ale także pedagogom i ludziom mediów – jako lekturę obowiązkową.

⁶ Z czwartej strony okładki omawianej książki.